

Sygn. akt III AUa 787/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

del. SSO Joanna Baranowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. przy udziale zainteresowanego A. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu i wymiar składek

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt VIII U 1000/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 787/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lutego 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, iż A. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 1 września 2009 roku do dnia 31 marca 2012 roku jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. oraz, że z tego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą kwoty wskazane w decyzji. W uzasadnieniu decyzji podniesiono, iż w wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek między innymi nie dokonał zgłoszenia ubezpieczonego zatrudnionego na podstawie umów cywilnoprawnych do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie dokonał naliczenia składek na te ubezpieczenia oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W oparciu o analizę treści zawartych umów organ rentowy przyjął, iż pomimo nazwania umów umowami o dzieło są one umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia. Płatnik składek nie zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowach jako dzień ich rozpoczęcia a także nie wyrejestrował ubezpieczonego od następnego dnia po ich wygaśnięciu. W uzasadnieniu wskazano ponadto, iż płatnik nie złożył imiennych raportów miesięcznych dotyczących ubezpieczonego.

W dniu 13 marca 2013 roku (...) Spółka z o.o. w N. wniosła odwołanie od powyższej decyzji. W uzasadnieniu wskazała, iż organ rentowy dokonał błędnej kwalifikacji umów zawartych przez spółkę z A. P., bowiem ograniczył się jedynie do wskazania, iż przedmiot umów o dzieło obejmował czynności, które swoim charakterem obejmowały zakres starannego działania wykonującego te umowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podtrzymano argumentację zawartą w uzasadnieniu decyzji. Wskazano, iż płatnik składek i A. P. zawarli 31 umów o dzieło dotyczących różnych prac, które w rzeczywistości były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczących umów zlecenia. Wobec powyższego podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy jest przychód faktycznie otrzymany lub postawiony do jego dyspozycji, a nie wynikający z umowy o świadczenie usług. Stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnik składek opłacający składkę nie tylko za siebie powinien przesłać w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacić składki za dany miesiąc nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca za zleceniobiorcę. Płatnik składek nie złożył za zleceniobiorcę imiennych raportów miesięcznych. W decyzji wskazano również, że miesięczne podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne wynoszą kwoty jak podano w sentencji decyzji.

Zainteresowany A. P. przyłączył się do stanowiska wnioskodawcy.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 roku w sprawie VIII U 1000/13 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie i zasądził od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz w postępowaniu przed organem rentowym.

(...) Spółka z o.o. w N. zawarli 31 umów dotyczących wykonywania różnych prac przez zainteresowanego na rzecz wnioskodawcy.

Na piśmie strony sporządziły 31 umów, które zostały zatytułowane umowa o dzieło:

- umowę zawartą w dniu 01.09.2009r. na okres 01 - 30.09.2009r., umowę zawartą w dniu 01.10.2009r. na okres 01 - 31.10.2009r., umowę zawartą w dniu 01.11.2009r. na okres 01 - 30.11.2009r., umowę zawartą w dniu 01.12.2009r. na okres 01 - 31.12.2009r., umowę zawartą w dniu 01.01.2010r. na okres 01 - 31.01.2010r., których przedmiotem było wykonanie 10 wieszaków do stanowisk monterskich. W powyższych umowach wynagrodzenie zostało ustalone kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 01.02.2010r. na okres 01 - 28.02.2010r., umowę zawartą w dniu 01.03.2010r. na okres 01 - 31.03.2010r., których przedmiotem było utrzymanie porządku na terenie firmy oraz odśnieżanie, wynagrodzenie ustalono kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 06.05.2010r. na okres 01 - 30.04.2010r., umowę zawartą w dniu 01.05.2010r. na okres 01 - 31.05.2010r., umowę zawartą w dniu 01.06.2010r. na okres 01 - 30.06.2010r., których przedmiotem było utrzymanie porządku na terenie firmy, wynagrodzenia zostały ustalone kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 01.07.2010r. na okres 01 - 31.07.2010r., której przedmiotem było zamontowanie stelażu oraz najazdu rolkowego do bramy, wynagrodzenie ustalono kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 01.08.2010r. na okres 01 - 31.08.2010r., której przedmiotem była naprawa stołów monterskich, wynagrodzenie ustalono kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 01.09.2010r. na okres 01 - 30.09.2010r., której przedmiotem było układanie kostki brukowej, koszenie trawników, wynagrodzenie ustalono kwotowo;

- umowę zawartą w dniu 01.10.2010r. na okres 01 - 31.10.2010r., której przedmiotem był montaż lamp oświetleniowych, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.10.2010r. na okres 01 - 30.11.2010r., której przedmiotem było wykonanie pomieszczenia ekspozycyjnego. Wynagrodzenie w umowie ustalono na kwotę 12 zł za godzinę;
- umowę zawartą w dniu 01.12.2010r. na okres 01 - 31.12.2010r., której przedmiotem było odśnieżanie terenu firmy; wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.01.2011r. na okres 01 - 31.01.2011 r., której przedmiotem był montaż czujników ruchu i zawieszonych do lamp, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.02.2011r. na okres 01 - 28.02.2011 r., której przedmiotem był montaż oświetlenia oraz abażurów (...) Bank (...) oraz naprawa drzwi przy rampach rozładunkowych, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.02.2011r. na okres 01 - 31.03.2011r., której przedmiotem były naprawy hydrauliczne, przegwintowanie śrub i przygotowanie lin świetlnych do montażu, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.04.2011r. na okres 01 - 30.04.2011r., której przedmiotem był montaż siłownika przy drzwiach oraz naprawa ogrodzenia, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.05.2011r. na okres 01 - 31.05.2011r., której przedmiotem było koszenie trawnika, malowanie stołów monterskich, układanie kostki brukowej, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.06.2011r. na okres 01 - 30.06.2011r., której przedmiotem było wykonanie urządzeń do testowania lamp, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.02.2011r. na okres 01 - 31.07.2011r., której przedmiotem była naprawa urządzeń testujących lampy, naprawa kompresora, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.08.2011r. na okres 01 - 31.08.2011r., której przedmiotem było malowanie schodów przy rampach, naprawa umywalk i wymiana syfonów, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.09.2011r. na okres 01 - 30.09.2011r., której przedmiotem było układanie kostki brukowej i wymiana siatki ogrodzeniowej, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.10.2011r. na okres 01 - 31.10.2011r., której przedmiotem był montaż oświetlenia zgodnie z planem technicznym – sala wystawowa, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.11.2011r. na okres 01 - 30.11.2011r., której przedmiotem było wykonanie prac budowlanych na rampach rozładunkowych, tynkowanie i malowanie, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.12.2011r. na okres 01 - 31.12.2011r., której przedmiotem był montaż lamp sala wystawowa oraz wykonanie osprzętu przy maszynie do cięcia kabla, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.01.2012r. na okres 01 - 31.01.2012r., której przedmiotem był montaż szablonów do opraw (...) i oraz płyt w pomieszczeniu wiatrołap, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.02.2012r. na okres 01 - 29.02.2012r., której przedmiotem było malowanie wózków transportowych, odśnieżanie, wynagrodzenie ustalono kwotowo;
- umowę zawartą w dniu 01.03.2012r. na okres 01 - 31.03.2012r., której przedmiotem było układanie płytek podłogowych i wykonanie gładzi gipsowych w pomieszczeniu wystawowym, wynagrodzenie ustalono kwotowo.

Płatnik składek nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych zainteresowanego z tytułu zawartych z nim w w/ w okresach umów nazwanych "umowami o dzieło".

W okresie od dnia 28 czerwca -20 lipca 2012 roku w (...) Spółce z o.o. w N. została przeprowadzona kontrola przez organ rentowy w zakresie wykonywania zadań i obowiązków wynikających z ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek. Kontrolą objęto okres od stycznia 2009 roku do grudnia 2012 roku a w zakresie ubezpieczonego A. P. do kwietnia 2012 roku. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił zainteresowanego A. P. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowach jako dzień ich rozpoczęcia tj. od 01.10.2009r. a także nie wyrejestrował z ww. ubezpieczeń od następnego dnia po ich wygaśnięciu tj. od 01.04.2012r. Ustalenia kontroli zawarte zostały w protokole kontroli z dnia 20.07.2012r., w załącznikach nr 1, nr 2, nr 3 i nr 4 do tego protokołu. Pismem z dnia 31.07.2012r. spółka jako płatnik składek wniosła uwagi do protokołu kontroli kwestionując kwalifikację wskazanych w ustaleniach kontroli umów cywilnoprawnych jako umów starannego działania, a w konsekwencji obowiązek dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz opłacenia należnych składek na ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenie wypadkowe, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 20.07.2012r. w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób wykonujących umowy cywilnoprawne nie zostały uwzględnione przez inspektora kontroli Zakładu. Zainteresowany w 2007 roku korzystał z emerytury z tytułu pełnienia służby - emerytura mundurowa. Od sąsiada dowiedział się, że u płatnika składek zwolniło się stanowisko konserwatora w zakładzie. Zainteresowany był chętny do podjęcia współpracy ze spółką (...) z przyczyn finansowych, ponieważ wraz z żoną spłacał zaciągnięty kredyt, nie chciał zawarcia innej umowy jak umowa o dzieło z przyczyn finansowych. Przed podpisaniem umowy osobiście zasięgał informacji w ZUS czy jego emerytura wzrośnie jeżeli po podjęciu zatrudnienia będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Zainteresowany uzyskał odpowiedź przeczącą jak również otrzymał informację, iż nie ma katalogu czynności jakich nie można wykonywać na podstawie każdej z potencjalnych umów - zlecenia czy umowy o dzieło. Po tych informacjach zainteresowany nie chciał zawarcia umowy, od której byłyby odprowadzane składki. Doszło do spotkania między zainteresowanym a dyrektorem G.. Podczas spotkania dyrektor nie oponował, aby strony zawarły umowę o dzieło ale do jej podpisania nie doszło. Dopiero po konsultacji z prawnikiem, na następnym spotkaniu została zawarta pierwsza umowa łącząca spółkę z zainteresowanym. W zakładzie zainteresowany wykonywał czynności związane z utrzymaniem zakładu, z porządkowaniem terenu, odśnieżaniem. Początkowo pracą zainteresowanego osobiście interesował się pan G. a następnie pan B., który prace odbierał i kontrolował ich wykonanie. Pan B. nie zajmował się kontrolą czasu pracy zainteresowanego. Wystawiane rachunki oraz zawarte umowy podpisywał pan G.. Stawki w umowach były określane kwotowo, za wyjątkiem umowy dotyczącej okresu od dnia 1-31.10.2010 roku dotyczącej wykonania pomieszczenia ekspozycyjnego, gdzie wynagrodzenie określono w stawce godzinowej 12 zł za godzinę. Zainteresowany osobiście ewidencjonował ilość przepracowanych godzin. W tym okresie przepracował ich 157.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową. Sąd Okręgowy wskazał, iż spór sprowadza się w istocie do odmiennej oceny kwestionowanych umów nazwanych umowami o dzieło, które odwołujący zawarł z zainteresowanym. Ustalenie bowiem jaka umowa została faktycznie zawarta między stronami skutkuje obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom bądź nie. Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący się płatnik nie kwestionuje wysokości miesięcznych składek na ubezpieczenia wskazane w zaskarżonej decyzji. Płatnik składek podobnie jak zainteresowany stali na stanowisku, iż zawarte umowy były umowami o dzieło i jako takie nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych. Ponadto Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach zainteresowanego i świadków G. i B. ustalając okoliczności nawiązania współpracy między zainteresowanym a płatnikiem składek oraz wykonywania przez zainteresowanego czynności w oparciu o sporne umowy. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków i zainteresowanego w zakresie wynagradzania ze spornych umów nie są wiarygodne. Świadek B. wskazał, iż nie ma wiedzy na temat rozliczeń zainteresowanego ze spółką natomiast świadek G. nie był w stanie przekonywująco wyjaśnić jak faktycznie było ustalane wynagrodzenie między zainteresowanym a płatnikiem składek. Dlatego w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na załączonych umowach. Sąd pierwszej instancji

odmówił wiarygodności zeznaniom zainteresowanego i świadka G. w zakresie ich twierdzeń, iż wynagrodzenie z umowy było ustalane w jednej kwocie, z góry a strony umowy nie brały pod uwagę ilości faktycznie wypracowanych godzin. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne, że zainteresowany i płatnik składek mogli ustalić z góry wycenę określonej pracy np. odśnieżania czy utrzymania porządku. W tym przypadku osiągnięcie zamierzonego rezultatu zależy od okoliczności przyszłych, nieznanych w momencie zawierania umowy np. od ilości śniegu jaki spadnie w danym miesiącu. Ponadto za okres jednego miesiąca zainteresowany i w kolejnych umowach wskazywali różne kwoty za takie same czynności np. za utrzymanie porządku na terenie firmy i odśnieżanie terenu firmy w umowach z dnia 1.01.2010 i 1.02.2010 i 1.03.2010 strony ustaliły różne kwoty- 1956 zł, 1932 zł i 2100 zł. Zainteresowany i świadek G. nie potrafili wytłumaczyć dlaczego stawki kwot wskazanych w umowach wykonania czynności w danym okresie czasu są różne. W kontekście powyższych ustaleń w ocenie Sądu Okręgowego zasadne są twierdzenia organu rentowego, iż faktycznie kwota wpisywana w umowie stanowiła iloczyn ustalonej stawki godzinowej i ilości przepracowanych godzin. Stawka ta nie była określona z góry ale wtórnie, na koniec miesiąca. Za stanowiskiem tym przemawia również okoliczność podnoszona przez organ rentowy, iż zwyczajowo stawki określane z góry stanowią kwoty obejmujące pełne tysiące i setki złotych. Niespotykaną praktyką jest wtedy określanie wynagrodzenia co do złotówki np. w umowie z dnia 1.12.2010 - 1728 zł, 1.01.2011- 2112 zł, 1.09.2010 - 2532 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne i wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (t.j. Dz.U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Z mocy art. 13 pkt. 2 ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem sporu jest kwalifikacja prawna 31 umów zawartych przez odwołującego się płatnika (...) Spółki z o. o. w N. z zainteresowanym A. P. - ocena czy były to umowy zlecenia (o świadczenie usług), czy też umowy o dzieło, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych. Sąd wskazał, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi, także finansowymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Podkreślił Sąd, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia (o świadczenie usług), czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje. Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ma to miejsce wtedy, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów np. agencyjnej, komisji itp. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8.10.2013 roku III AUa 401/13 LEX nr 1386066). Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii "umów rezultatu" i przeciwstawia umowie zlecenia - jako "umowie o staranne wykonanie usługi". W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem

wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku. Natomiast cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna, której stanowisko Sąd Okręgowy przytoczył podnosząc, że dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Sąd podkreślił, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. W umowie zlecenie zaś można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nie osiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nie osiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522/. A zatem z umową rezultatu, zdaniem Sądu Okręgowego, mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie. Sąd podkreślił, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/2000 OSNC 2001 Nr 4 poz. 63). Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Sąd Okręgowy podkreślił, że strony w spornym okresie czasu zawarły 31 umów nazwanych umowami o dzieło, których przedmioty były różne i obejmowały wykonanie wskazanych w umowach czynności faktycznych np. między innymi wykonanie określonej ilości (w sztukach) wieszaków do stanowisk monterskich, utrzymanie porządku i odśnieżanie na terenie firmy, zamontowanie stelażu oraz najazdu rolnego bramy, naprawa stołków monterskich, układanie kostki brukowej i koszenie trawników, montaż lamp oświetleniowych, montaż siłownika przy drzwiach i naprawa ogrodzenia itp. Analizując treść wszystkich umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych

między stronami w spornym okresie czasu oraz postępowanie dowodowe Sąd ten nie dopatrywał się żadnej umowy, której przedmiotem nie było staranne działanie zainteresowanego a wytworzenie nowego, zindywidualizowanego dzieła. W ocenie Sądu trudno przypisać umowom zawierającym przez wnioskodawcę z zainteresowanym charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło to umowa rezultatu i trudno przyjąć, iż przedmiot umów w postaci utrzymania porządku, odśnieżenia, koszenia trawnika czy innych, których dotyczyły sporne umowy to rezultat umowy o dzieło. Sąd Okręgowy przyjął, iż faktyczną wolą stron było staranne działanie, a nie określony rezultat, jak wynika z zeznań samego zainteresowanego w zakładzie była potrzebna osoba na zwolnione stanowisko konserwatora czyli osoby wykonującej w zakładzie czynności pomocnicze, związane z utrzymaniem zakładu. Takemu zobowiązaniu nie można przypisać cech *essentialiae negotii* umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750k.c. Treścią spornych umów nie było osiągnięcie rezultatu, czyli pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach takiego rezultatu być nie mogło. Nie sposób za rezultat umowy uznać wykonania, kilkakrotnie przedmiotów, które nie posiadają cech indywidualnych służących jako pomoc przy produkcji, ściśle według wskazówek wnioskodawcy czy odśnieżenie terenu zakładu, skoszenia trawnika, ułożenia kostki brukowej, pomalowania schodów czy wykonania prac budowlanych. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji badanych umów i z tych też działań zainteresowany był rozliczany. Nadto istotą umowy o dzieło jest to, by jej rezultat był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Zawierane przez zainteresowanego z wnioskodawcą umowy w spornym okresie czasu są typowymi umowami starannego działania (wykonywania powierzonych obowiązków). Nie może umknąć uwadze okoliczność, iż zainteresowany i wnioskodawca nawiązali współpracę w momencie kiedy zainteresowany dowiedział się, iż został zwolniony etat konserwatora w zakładzie czyli osoby, która w ramach zatrudnienia wykonywała prace pomocnicze w zależności od potrzeb. Z zeznań zainteresowanego wynika, iż wszedł on w jej obowiązki gdyż osoba taka była potrzebna w zakładzie. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego czynności jakie wykonywał zainteresowany nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat naruszenie tychże kryteriów - skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.). Postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, którym podlegałby ocenie. Dokonując wykładni danej umowy nie można całkowicie, zdaniem Sądu Okręgowego, abstrahować od faktu, iż strony tejsze nadały jej określoną nazwę, albowiem okoliczność ta wskazuje na zgodny zamiar stron i cel kontraktu, nie należy bowiem zapominać, że zgodnie z zasadą swobody umów, to strony decydują o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia, jednakże wybór ten nie może prowadzić do rozwiązań zmierzających do naruszenia właściwości wybranego stosunku, pozostawać w sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Wybór rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego będzie wykonywane zatrudnienie, powoduje konsekwencje prawne nie tylko bezpośrednio w sferze jego treści, ale także w wielu innych dziedzinach, w tym ubezpieczeniowej i podatkowej (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05). Z powyższych rozważań Sądu wynika, że zawarte przez strony sporne umowy nie były umowami rezultatu, lecz umowami starannego działania, ponieważ ich przedmiotem było wykonywanie przez zainteresowanego ciągu czynności. Wobec powyższego wykonywanie świadczenia przez zainteresowanego na podstawie zakwestionowanych przez ZUS umów rodziło dla zainteresowanego tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywały te umowy. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie badanych umów przychód. Zgodnie z art. 81 ust. 1, ust. 5 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób zatrudnionych na podstawie umowy o świadczenie usług stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Na podstawie art.

104 ust. 1 i art. 107 ust. 1 obowiązującej od 01.06.2004r. ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001 ze zm. tekst jednolity Dz. U. z 2008r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę winny być opłacone przez pracodawców za osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca spółka zaskarżając w całości wyrok i zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. przepisu art. 232 k.p.c. w zw. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak przyjęcia, iż to na organie spoczywał ciężar dowodu w zakresie skutecznego wykazania, iż 31 zawartych między skarżącym a ubezpieczonym umów nie spełnia przesłanek pozwalających uznać je za umowy o dzieło, z którego to faktu organ wywodzi on skutki prawne w postaci poddania ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, co dokonało się przez:

a. odmowę wiarygodności dowodom w postaci umów zawartych między Skarżącym a ubezpieczonym oraz zeznaniom świadków G. oraz B. w zakresie okoliczności wskazujących na wykonanie przez Ubezpieczonego umów o dzieło,

b. brak poddania indywidualnej ocenie każdej z przedmiotowych umów zawartych między Skarżącym a Ubezpieczonym, co doprowadziło do apriorycznego zakwalifikowania wszystkich umów zawartych między Skarżącym a Ubezpieczonym jako umów o świadczenie usług,

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

I. art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i niezasadne przyjęcie, że zawarcie umów przez skarżącego z ubezpieczonym stanowiło czynności prawne mające na celu obejście ustawy, podczas gdy zawarcie tych umów odpowiadało dozwolonemu celowi gospodarczemu ustalonymu przez Strony i zmierzało do jego wykonania,

II. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 750 i 734 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowy zawarte między Skarżącym a Ubezpieczonym były umowami o świadczenie usług, podczas gdy ich przedmiotem było wykonanie dzieł, w związku z czym podlegały one pod regulację art. 627 i nast. k.c. i nie stanowiły tytułu do objęcia przyjmującego zamówienie ubezpieczeniami społecznymi;

III. art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zw. z art. 750 i 734 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowy zawarte między skarżącym a ubezpieczonym były umowami o świadczenie usług, podczas gdy ich przedmiotem było wykonanie dzieł, w związku z czym podlegały one pod regulację art. 627 i nast. k.c. i nie stanowiły tytułu do objęcia przyjmującego zamówienie ubezpieczeniem zdrowotnym.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o zmianie zaskarżonej decyzji w całości poprzez uznanie, że ubezpieczony w okresie od 1.09.2009 r. do 31.03.2012 r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji jako całkowicie bezzasadnej oraz zasądzenie od apelującej spółki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych tj. w kwocie 1800 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Apelacja najpierw stawia zarzut naruszenia prawa procesowego - naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. przepisu art. 232 k.p.c. w zw. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak przyjęcia, iż to na organie spoczywał ciężar dowodu w zakresie skutecznego wykazania, iż 31 zawartych między skarżącym a ubezpieczonym umów nie spełnia przesłanek pozwalających uznać je za umowy o dzieło. Zarzut tak sformułowany jest bezzasadny. Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Podkreślić wymaga, że przepis art. 6 k.c. wskazuje tylko podmiot zobowiązany do udowodnienia faktu, natomiast ocena, czy wywiązał się on w istocie z tego obowiązku, "nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych" (tak orz. SN z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, Lex nr 220844). – „zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez Sąd nie może być skutecznie uzasadniany ewentualnym uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych”. Tak sformułowany zarzut apelacji i użyte w jej uzasadnieniu argumenty nie mogły wywrzeć zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci korekty zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Ustalenia te Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, zatem nie powiela. Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego wskazującego na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzut tak sformułowany jest bezzasadny w badanej sprawie. Nie można mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom apelacji przekonywująco uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem, a zainteresowanym nie można uznać za umowy o dzieło wskazując i argumentując prawidłowo, że wykonywane przez zainteresowanego czynności były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług nadto miały charakter czynności powtarzalnych. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd pierwszej instancji poddał wszechstronnej ocenie wszystkie umowy zawarte między płatnikiem i zainteresowanym również w kontekście oceny dowodu z zeznań świadków G. i B..

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Po tych ogólnych rozważaniach co do reguł oceny dowodów przechodząc do zarzutu apelującego stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy

ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów tj. zawartych umów. Zarzut apelacji tak sformułowany jest bezzasadny w badanej sprawie. Sąd Okręgowy gromadząc i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uchybił zasadom procedury cywilnej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd ten dokonał, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne stwierdzając, iż nie zaistniały podstawy do uwzględnienia odwołania. Stanowisko to Sąd Apelacyjny ocenia jako trafne i przyjmuje za własne. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno przede wszystkim zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: przedstawienie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Musi tu być wskazany tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Powinno ono zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywać dlaczego dany pogląd prawny uznaje za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu albo przepisów. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje, iż wyżej przedstawione wymogi pozwalające uznać zapadłe orzeczenie za odpowiadające prawu w kontekście podstawy faktycznej roszczenia, w przedmiotowej sprawie zostały spełnione. Apelacja płatnika sprowadza się praktycznie do samej polemiki ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na nowe okoliczności, czy też argumenty. Wobec powyższego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia apelującego, że Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów.

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do przekonania, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia co do tego, iż Sąd nie zbadał i nie ocenił wkładu twórczego A. P. w dzieła przez niego przygotowane - to jest rodzaju wykonywanych przez zainteresowanego prac, lecz dokonana przez Sąd I instancji ocenę prawną poprzez zakwalifikowanie objętej decyzją umów pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym jako umów o świadczenie usług, zamiast - o co wnosił płatnik - jako umów o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurydycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie zasad logiki, samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. Wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżącego mają charakter jedynie polemiczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umów zawartych między odwołującym się płatnikiem a zainteresowanym w żadnym razie nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umów było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowane były rozliczane.

Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za Sądem I instancji, należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami" oraz osobami z nimi współpracującymi. Podzielając zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego, treści łączących go z płatnikiem umów, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątplenia zainteresowany A. P. nie wykonywał pracy na podstawie umów o dzieło. Wykonywane przez niego czynności

charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do niego zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał, na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są: określenie dzieła do wykonania, którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienia, a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.) do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć przede wszystkim należy, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

Konsekwentnie przyjęć należy, że nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako "umowa o dzieło", jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza bowiem o jej rodzaju. Jeśli zatem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. (...) ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjęć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Gdyby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyły umowy o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś - wbrew ich nazwie - umową o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanego jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. i to wbrew stanowisku apelującego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku

prawnego i ustawie. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Podkreślenia wymaga fakt, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Przyjąć należy, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania - starannego wykonywania umówionych czynności. Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności - czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Mając na uwadze treści postanowień umów łączących płatnika z A. P. zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawierane umowy wykazywały cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Z ich treści nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z zainteresowanym na wykonanie określonego przedmiotu. Bezspornie przedmiotem umów z zainteresowanym było wykonywanie prac konserwacyjnych, monterskich, sprzątnia, odśnieżania. W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż w przypadku sprzątnia pomieszczeń nie ma mowy o wyodrębnionym rezultacie pracy. Słusznie podnosi organ rentowy, że na skutek działań podjętych przez daną osobę pomieszczenia powinny być posprzątane (efekt), ale nie można samego zobowiązania wynikającego z umowy sprowadzić do tego właśnie efektu. Charakter tej pracy bowiem polega na wykonywaniu pewnych czynności (świadczeniu usług) i nie stanowi rezultatu w postaci wyodrębnionego dzieła. Analizując dalej - czynność odśnieżania czy koszenia trawników należy bezspornie do czynności o charakterze sprzątającym i trudno przyjąć, by w jakimkolwiek sensie odśnieżanie stanowiły dzieło.

Nie bez znaczenia nadto pozostaje okoliczność, iż czynności wykonywane w ramach zawieranych umów miały charakter czynności powtarzalnych. Zatem rezultat pracy zainteresowanego i to wbrew stanowisku apelującego, nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Jego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie. Prace ubezpieczonego były wykonywane etapami, zakończenie dzieła przez zainteresowanego nie oznaczało, że całe dzieło zostało wykonane. Praca zainteresowanego konserwatora była więc to pracą pozbawioną jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności konserwatorskie, monterskie, sprzątające w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej staranności działania.

Zawarte pomiędzy stronami umowy nie przewidywały zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności powtarzalnych ściśle i zgodnie z poleceniem i pod nadzorem płatnika.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci sprzątnięcia, odśnieżenia, konserwacji. Jak to jednak wynika z treści analizowanych umów w chwili ich zawierania zainteresowany nie zobowiązywał się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. W dacie podpisywania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać, oraz wysokość wynagrodzenia.

Reasumując, na podstawie niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył zatem prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanych nie łączyły umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 58 k.c., art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Podkreślić i uwypuklić należy ponownie, że umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Wykonywanie dzieła, zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Dzieło winno mieć charakter indywidualny i trwały. Osoba przyjmująca dzieło do wykonania nie podejmuje się więc wykonywania określonych czynności - jak to miało miejsce w przypadku zainteresowanego - ale zobowiązuje się uzyskać konkretny rezultat czy to materialny, czy też niematerialny. W sprawie tej płatnikowi zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy odwołującą spółką a zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej nadto zdrowotnym

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił jako bezzasadną. O kosztach za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).